

Dziki parking i błoto po kostki. Czy tego nie widać z ratusza?

data aktualizacji: 2019.02.11



Czy tak ma wyglądać ściśle centrum Ursynowa? Na stan trawnika między blokiem przy ul. Kulczyńskiego 9 a wejściem do stacji metra Imielin, narzekają nie tylko okoliczni mieszkańcy. Zaniedbany teren, rozjeżdżony przez parkujące samochody, należy do dzielnicy. Urzędnicy obiecali zrobić tam porządek. Kiedy?

Część działki między ulicami Cynamonową, Kulczyńskiego, al. KEN a Multikinem od niedawna jest uporządkowana. Jest skwer, są trawniki, chodniki, a nawet plenerowa siłownia oraz biblioteczka. Są też zbudowane przez dzielnicę miejsca postojowe. Pozostał jednak pas ziemi wzdłuż bloku przy ul. Kulczyńskiego 9, który wygląda jakby nie miał gospodarza. Kierowcy zrobili tam sobie dziki parking. To nie wszystko. Rozjeżdżony jest każdy nieogrodzony skrawek ziemi!

- Chodzę tędy do metra i smuci mnie, że na wiosnę trawnik się nie zazieleni, bo kierowcy uznali, że to super miejsce do parkowania. To wszystko przez to, że każdy chce jak najbliżej postawić samochód pod blokiem - oburza się pani Michalina.

Parkujący tu kierowcy bronią się, tłumacząc, że dzielnica zrobiła za mało miejsc postojowych. Ich zdaniem, podczas budowy parkingu wzdłuż bloku przy ul. Kulczyńskiego 9, można było obecny rozjeżdżony trawnik również wyłożyć betonową kratką i nie byłoby problemu.

- Trzeba ludziom iść na rękę. Jak widać, że nie mają gdzie parkować, to nie trzeba na siłę robić parku. Żadnych barierek nam tu nie potrzeba, tylko parę płyt i od razu zniknie błoto - mówi pan Zbigniew.

Nie wszystkim sąsiadom zdewastowanego terenu odpowiada jednak taki stan rzeczy. Żądają jego uporządkowania

- To jakieś dzikie zwyczaje. A druga sprawa to, czy z okien ratusza nie widać jak wygląda to miejsce? Jak zwykle najciemniej pod latarnią - mówi pani Mira.

Urząd dzielnicy jest rzeczywiście blisko, zaledwie kilkaset metrów od działki, którą zarządza, po drugiej stronie al. KEN. Urzędnicy, po naszej interwencji, obejrżeli zdewastowany trawnik.

- Zaprowadzimy tam porządek. Przed nami procedura przetargowa i wybór firmy, która ogrodzi trawniki nie tylko w tym miejscu na Ursynowie, ale również tam gdzie będzie to konieczne. Sądzę, że w okolicach sierpnia będzie to zrobione, jak również odnowiony trawnik - mówi Kazimierz Bigoszewski z ratusza.

Za wszystko zapłaci dzielnica z publicznych pieniędzy. *- Jak można niszczyć dobro nas wszystkich i taplać się w błocie. Nieraz wdę takich eleganckich panów w drogich samochodach jak kombinują, żeby sobie lakierem nie ubrudzić. Nie pojmuję tego. Ci co tam parkują powinni to naprawić - mówi pani Aniela, mieszkanka bloku przy Kulczyńskiego 9.*

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/dziki-parking-i-bloto-po-kostki-czy-tego-nie-widac-z-ratusza,11430.htm>